



Marzena
Woźniak-Łabieniec

Cenzorskie lekcje literatury

Studia o systemowej
kontroli słowa
w Polsce po 1945 roku



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

**Cenzorskie
lekcje
literatury**



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

**Marzena
Woźniak-Łabieniec**

Cenzorskie lekcje literatury

**Studia o systemowej
kontroli słowa
w Polsce po 1945 roku**

Marzena Woźniak-Łabieniec – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny
Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Zakład Literatury Polskiej XX i XXI Wieku
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENCI

Sławomir Buryła, Józef Olejniczak

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

REDAKCJA

Magdalena Lachman

SKŁAD I ŁAMANIE

Robert Lisiecki

KOREKTA TECHNICZNA

Anna Jakubczyk

INDEKS

Jacek Kaliński, Robert Lisiecki

PROJEKT OKŁADKI I STRON TYTUŁOWYCH

Krzysztof Grzegorz Sufa-Chrostowski

ZDJĘCIE WYKORZYSTANE NA OKŁADCE

© Depositphotos.com/anyaivanova@gmail.com

W książce wykorzystano zdjęcia będące własnością Europejskiego Centrum Solidarności
oraz Instytutu Literackiego Kultura w Maisons Laffitte

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

Badania dofinansowane z projektów grantowych:
fundusz rozwoju naukowego Wydziału Filologicznego (2019–2020)
Beinecke Visiting Scholar Fellowships (2018)
Narodowy Program Rozwoju Humanistyki NPRH-008 (2012–2013)

© Copyright by Marzena Woźniak-Łabieniec, Łódź 2022
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2022

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.10134.20.0.M

Ark. druk. 18,5

ISBN 978-83-8220-800-9
e-ISBN 978-83-8220-801-6

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34A
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. 42 635 55 77

Spis treści

Wstęp	9
1. Założenia badawcze i metodologia	11
2. Materiał archiwalny	14
I. Cenzura – „szara eminencja” życia literackiego	17
1. Ochrona autorytetu władzy w początkach Polski Ludowej	17
1.1. Kult wodza – „komunistyczny kalendarz liturgiczny”	18
1.2. Na niższych szczeblach hierarchii	26
2. Cenzura w czasie odwilży jako temat tabu	29
II. Wobec czasopism – „Nowiny Literackie” w dokumentach GUKPPIW	39
1. „Pióro na mustrze”, czyli cenzorskie lekcje literatury	42
1.1. O realizm bez cenzury	43
1.2. Egzystencjalizm oceniany	50
1.3. W cieniu Borejszy	57
1.4. Zaraz po wojnie	60
2. Modelowanie przeszłości, czyli cenzorskie lekcje historii	64
2.1. „Pora złożyć broń”. Cenzura wobec amnestii	64
2.2. Niecenzuralne święto Trzeciego Maja	69
2.3. Ochrona wizerunku ZSRR – „obrońcy” pokoju	72
2.4. PPS w niełasce władz	74
2.5. Kłopotliwe zsyłki	77
2.6. Reportaż pod czujnym okiem cenzora	80
2.7. Sterowany obraz reformy rolnej	84
3. Życie pośmiertne „Wiadomości Literackich”. „Nowiny” a „Wiadomości” londyńskie Grydzewskiego	88
3.1. „Falszyfikat” czy spadkobierca?	90
3.2. Artykuł Wyszomirskiego – „Nowiny” o „Wiadomościach”	94
3.3. W zwierciadle cenzury – podsumowanie	97
III. Wobec pisarzy	101
1. Jawne i ukryte w cenzurze – <i>Opadły liście z drzew</i> Tadeusza Różewicza	101
1.1. „Szakali węż” Różewicza – optyka cenzorska	103
1.2. „Obsesyjny upór” pamięci – recepcja oficjalna	109

2. Proza ocenowana. <i>Trampolina</i> Marka Nowakowskiego w dokumentach GUKPPIW i w recepcji oficjalnej	117
2.1. <i>Trampolina</i> w GUKPPIW	120
2.2. Autocenzura krytyki literackiej	126
3. Łaskawa muza cenzury. Wobec powieści historycznych i szkiców literackich Teodora Parnickiego	129
3.1. W duchu odwilży	129
3.1.1. Pod skrzydłami PAX-u – <i>Srebrne orły i Aecjusz ostatni Rzymianin</i>	132
3.1.2. Odwilżowy fenomen: krajowa recepcja emigracyjnego wydania – <i>Koniec „Zgody Narodów”</i>	134
3.2. „Kwestia żydowskości przewija się przez książkę” – casus <i>Nowej Baśni</i>	140
3.3. „Napisana bardzo trudnym językiem” – <i>Twarz księżycza</i>	147
3.4. „Niezwykle interesujący rebus”, czyli jak Andrzej Kijowski „wspiera” cenzora – <i>Tylko Beatrycze</i>	151
3.5. Poza powieściowym „kanonem” – <i>I u możliwych dziwny</i>	154
3.6. „Może budzić kontrowersje” – <i>Koła na piasku</i>	156
3.7. „Ogranicza krąg odbiorców” – <i>Inne życie Kleopatry</i>	158
3.8. „Książka [...] nie należy do czytelnych” – <i>Muza dalekich podróży</i>	161
3.9. „Tematyka [...] filozoficzno-polityczno-mistyczna” – <i>Tożsamość</i>	164
3.10. Puszkina ocenowany – <i>Szkice literackie</i>	168
4. Jarosław Marek Rymkiewicz – Klasyk w Urzędzie Kontroli	173
4.1. „Proszę więc wybaczyć, że wybrałem Pana...” – ocenowany patronat Miłosza w świetle korespondencji	173
4.2. „Tu ci Ezopa ostrożność doradzę” – strategia poety	178
4.3. <i>Dwie komedie zamiast trzech</i> – <i>Patrz Kościuszko</i> i narodowy bigos	181
4.4. Niewygodny <i>Osip Mandelsztam</i> i zapomniany biogram	187
4.5. Romantyzm w esejach – ingerencje w dygresje	191
4.6. <i>Wielki Książę</i> i stan wojenny	194
4.7. Poza cenzurą – poza krajem i w drugim obiegu	200
5. Rekonstrukcja noblisty. Czesław Miłosz w „Tygodniku Powszechnym” w latach 1980–1981 na tle praktyk cenzorskich przełomu solidarnościowego	203
5.1. Od milczenia do Nobla	203
5.2. Od października do grudnia. Pierwsza fala entuzjazmu	207
5.2.1. Dyskusje wokół Ustawy	207
5.2.2. Jawnie o cenzurze	208
5.2.3. Czekają na druk	211
5.2.4. Echa ze świata	215
5.2.5. Głosy badaczy i polemika Kisiela	222
5.3. Od stycznia do czerwca. W „karnawale” Solidarności	225

5.3.1. Ocenzurowana mowa noblowska	225
5.3.2. Konstruowanie wieszczka – wobec rocznicy Grudnia `70	228
5.3.3. Poezja w ogniu negocjacji	240
5.3.4. <i>Ze struny na strunę</i> – antologia subiektywna	244
5.4. Na „kamiennym łonie ojczyzny”. Miłosz w Polsce	252
5.4.1. Wizyta w cieniu śmierci	253
5.4.2. Niedosyt i wierzganie „Pegaza”	257
Zakończenie	265
Nota bibliograficzna	271
Bibliografia	273
Indeks nazwisk	283
Summary	293
Censorship's literature lessons	
O autorce	295

Wstęp

*Najpierw pisano długo białe litery
na białym papierze
Potem wiele czasu zajęło
odczytywanie z kartki
milczenia¹*

[L.A. Moczulski]

Składające się na niniejszy tom studia poświęcone działaniom cenzury w Polsce po 1945 roku są kolejną cegiełką, budującą gmach wiedzy o systemowej, instytucjonalnej kontroli słowa. Oczywiście chodzi o jedną z ścian owego gmachu – tę dotyczącą literatury. Tytuł: *Cenzorskie lekcje literatury* kryje bowiem w sobie, potwierdzone wieloletnim doświadczeniem badawczym, przekonanie, że Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk przez całe dziesięciolecie – swoiście modelując twórczość – kształtował w czytelnikach dzieł literackich obraz rzeczywistości, w którym brakowało istotnych cegiełek, aby uzyskać on spójność. Jednak – jako że natura nie znosi próżni – te puste miejsca, „wyingerowane” cenzorskim ołówkiem, domagały się wypełnienia i wypełniane były na różne sposoby: pokolenie urodzone po wojnie, na którego oczach nie rozgrywał się dramat okupacji i które nie było świadkiem powojennych przemian, zwłaszcza gdy brakło międzypokoleniowego przekazu, często nie zauważało nawet pęknięć ani szwów scalających rozcięte teksty. Starsi, którzy mieli świadomość narastającego zakłamania i manipulacji, skazani byli na zasypywanie pęknięć milczeniem. Porzuciwszy metaforę, możemy stwierdzić, że jedna z najistotniejszych funkcji cenzury polegała na wychowaniu nowego człowieka, udzieleniu mu lekcji pokory wobec systemu, podporządkowaniu, co łatwiej było uzyskać, ukrywając cenę za przemiany ustrojowe. Warto sobie uświadomić, że Urząd Kontroli najczęściej nie tworzył kłamliwych tekstów poprzez pisanie nieprawdy – tworzył nieprawdziwą wizję rzeczywistości poprzez blokowanie pisania prawdy, zacieranie śladów. Młodsze pokolenie łatwiej akceptowało obraz pozbawiony „ciemnej strony mocy”: życie ukazywane w prasie codziennej wydawało się

¹ Cytat jest fragmentem wiersza Leszka Aleksandra Moczulskiego *Białe litery*, który został zatrzymany przez cenzurę po zgłoszeniu przez Polskie Nagrania w 1976 r. [AAN, sygn. 3570, k. 170]. Później w wersji śpiewanej wszedł do repertuaru Marka Grechuty.

– choć biedne – w miarę bezpieczne i stabilne: nie było tam danych o torturowaniu więźniów politycznych, filtrowano informacje o zbrodniach i przestępstwach, tuszowano relacje ze strajków i starć zbrojnych milicji z robotnikami w Poznaniu czy na Wybrzeżu, nawet życie gospodarcze w czasach kryzysów przedstawione w prasie wydawało się całkiem znośne. Dlatego tak ważne było dla władz blokowanie paszportów, utrudniające społeczeństwu podróże na Zachód – konfrontacja z inną rzeczywistością mogłaby zbyt łatwo zburzyć złudzenia, tak pieczołowicie wspierane działaniami cenzury, że żyjemy w najlepszym ze światów. W literaturze przedmiotu podkreśla się często jeszcze jedno ważne zjawisko – wyzwolony przez działania urzędu kontroli mechanizm autocenzury. Publicyści, dziennikarze, pisarze dostawali lekcje, jakie tematy omijać, czego nie należy przypominać. Uczyli się tego dość szybko, ale badanie akt GUKPPiW pokazuje, że czasem sprawdzali czujność swych „nauczycieli”, próbując przemycić niewygodne dla władzy informacje, a czasem byli zaskakiwani poszerzaniem listy zakazanych tematów. Musieli zarazem odrobić lekcję pisania między wierszami, lekcję języka ezopowego. To chyba jedyna lekcja, która przyniosła korzyść dla kultury, o czym świadczą często znakomite teksty polskich powojennych kabaretów oraz utwory satyryczne.

Cenzurowanie literatury w Polsce Ludowej ma już bogatą bibliografię przedmiotową. Nie sposób wymienić wszystkie pozycje (obszerny ich spis znajduje się na końcu książki w wykazie bibliograficznym), należy jednak podkreślić dokonania założonego (w 2011 roku) i prowadzonego przez Kamilę Budrowską Ośrodka Badań Filologicznych nad Cenzurą PRL (obecnie Zakładu działającego w ramach Katedry Badań Porównawczych i Edytorstwa) na Uniwersytecie w Białymstoku, który wydaje dwie ważne serie dokumentujące plon prac naukowych nad cenzurą. Pierwsza o charakterze historycznoliterackim to „Badania Filologiczne nad Cenzurą PRL”, w ramach której (we współpracy z wydawnictwem IBL PAN) ukazało się od 2012 roku 8 tomów (są to zarówno prace zbiorowe, jak i książki autorskie). Druga – o charakterze edytorskim – to: „Cenzura w PRL. Archiwalia”. Dzięki niej udostępniane są sukcesywnie, opatrzone komentarzem edytorskim i interpretacyjnym, wybrane materiały źródłowe, wytworzone w Głównym Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w czasie funkcjonowania instytucji (recenzje cenzorskie, biuletyny informacyjno-instrukcyjne, protokoły z narad zespołów cenzorskich, itd.), których publikacja może być cennym źródłem dla literaturoznawców, zajmujących się twórczością powojenną. Zespół wydaje również książki poza seriami i tematyczne numery czasopism. Bogaty spis publikacji zespołu, z których wiele przywołanych jest w niniejszej pracy, znajduje się w Bibliografii.

Innym ważnym ośrodkiem od lat publikującym interdyscyplinarne prace poświęcone cenzurze – zarówno instytucjonalnej, jak i pozainstytucjonalnej, jest ośrodek toruński na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Warto wspomnieć chociażby tomy zbiorowe: *Niewygodne dla władzy. Ograniczanie wolności słowa na zie-*

*miach polskich w XIX i XX wieku*², czy najnowszy *Piętno władzy. Studia nad cenzurą i zakresem wolności słowa*³. W ośrodku tym ukazuje się również ważny periodyk „Sztuka Edycji. Studia tekstologiczne i edytorskie”, podejmujący niekiedy tematykę związaną z wydawaniem tekstów ocenzurowanych⁴. Ponadto wielu naukowców z różnych ośrodków w Polsce zajmuje się „rozpracowywaniem” akt cenzury, czego plonem są liczne prace monograficzne i zbiorowe. Wśród badaczy dominują historycy, politolodzy, prasoznawcy, historycy literatury, zajmujący się rekonstrukcją mechanizmów funkcjonowania cenzury jako elementu aparatu władzy. Prekursorem wśród historyków jest Zbigniew Romek z Instytutu Historii PAN, autor ważnej monografii *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970* (Warszawa 2010), a także opracowania zbioru wspomnień *Cenzura w PRL. Relacje historyków* (Warszawa 2000). Ważną pozycją jest również praca Aleksandra Pawlickiego *Kompletna szarość. Cenzura w latach 1965–1972. Instytucja i ludzie* (Warszawa 2001), cenna m.in. ze względu na charakterystykę kadr cenzorskich na przestrzeni lat. Warto również wspomnieć pracę Bogusława Gogola („Fabryka fałszywych tekstów”. *Z działalności Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Gdańsku w latach 1945–1958* (Warszawa 2012). Wśród prac prasoznawczych należy przywołać pracę Kamili Kamińskiej-Chełmniak *Cenzura w Polsce 1944–1960. Organizacja. Kadry. Metody pracy* (Warszawa 2019).

Jakkolwiek w świadomości społecznej zakorzeniło się już wiele opinii i sądów dotyczących działania komunistycznej cenzury, warto kontynuować badania nie tylko ze względu na ogromny (choć niepełny), gromadzony przez niemal półwiecze materiał badawczy, ale i po to, by pokazać, jak wielowymiarowa była działalność GUKPPIW.

1. Założenia badawcze i metodologia

Główne mechanizmy działania GUKPPIW zostały w dużej mierze rozpracowane i opisane, dlatego przyjąłam w rozprawie nad cenzurowaniem literatury zasadę przyglądania się szczegółom, mam bowiem przekonanie, poparte wieloletnimi kwerendami, że im ogólniejszy charakter przybierają sądy dotyczące cenzury, tym mniej są prawdziwe. Historia literatury dzieje się w procesie, jest dynamiczna i zależna od wielu wewnętrznych, ale i zewnętrznych czynników. Takie przekonanie było punktem wyjścia już w mojej poprzedniej książce: *Obecny nieobecny. Krajowa recepcja Czesława Miłosza w krytyce literackiej lat pięćdziesiątych*

2 *Niewygodne dla władzy. Ograniczanie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. D. Degen, J. Gzella, Toruń 2010.

3 *Piętno władzy. Studia nad cenzurą i zakresem wolności słowa*, red. W. Ciszewska-Pawłowska, B. Centek, Toruń 2020.

4 Zob. *Edytorstwo a cenzura (XIX–XX wiek)* [numer monograficzny], „Sztuka Edycji” 2015, nr 1.

w *światle dokumentów cenzury* (Łódź 2012), w której opisałam szczegółowo i zastosowałam wypracowaną metodologię. Jej istotnym założeniem jest spojrzenie na oceniany utwór (oraz na sam fakt i sposób ingerencji) jako na zjawisko integralne w ramach procesu historycznoliterackiego. Nie ograniczam się zatem do opisu ingerencji, ale biorę pod filologiczną lupę przedmiot badań, osadzając cenzurowany utwór (czasopismo) w czasie i w środowisku, w jakim powstawał, przyglądam się okolicznościom, jakie towarzyszyły wydaniu, zadaję pytania: kim jest autor, jaka jest jego przeszłość i stosunek do nowej władzy, czy tworzy w kraju, czy na emigracji, czy są ślady cenzurowania kolejnych wydań, czy wydawnictwo, w którym ukazuje się dana pozycja, jest promowane przez władze, jak tajne recenzje i dokumenty cenzorskie mają się do oficjalnej recepcji dzieła. Jeśli wziąć pod uwagę duże znaczenie tekstów krytycznoliterackich, istotne okazuje się założenie, że – jak pisał Michał Głowiński – w tego typu tekstach ważna pozostaje struktura wypowiedzi, która nigdy nie jest „obojętna dla formułowanych poglądów – stąd konieczność opisu w swoich pojętych kategoriach literackich”⁵.

W zasadniczej części pracy przyjęłam jako metodę omówienie swoistych *case studies*. Poszczególne studia przypadków, dotyczące wybranego czasopisma i wybranych pisarzy, ujmowane są w perspektywie napięć historycznoliterackich.

Szczegółowe zasady przyjęte w pracy to:

1. Konfrontacja ingerencji z ostateczną opublikowaną wersją – teksty cenzurowały dwie osoby. Czasem drugi z cenzorów proponuje przywrócenie pierwotnej wersji tekstu – i tak się dzieje; czasem mimo sugestii o ingerencji tylko we fragment, ostatecznie nie wychodzi całość. Zestawianie obu wersji pozwala wyciągnąć wnioski co do charakteru ingerencji – w jakich okolicznościach (czas, zasięg pisma) następowały „cięcia”, jakie tematy kiedy były utajniane. Pozwala to także ujawnić niekonsekwencje cenzorów lub brak jednoznacznych zapisów, a co ważniejsze – służy pokazaniu, jak ingerencje cenzorskie modelowały obraz danego dzieła czy twórcy lub – w przypadku czasopism – jak modelowały obraz rzeczywistości, wyłaniający się z profilu pisma.
2. Ulokowanie znalezionych – zdjętych w całości – artykułów i tekstów w odpowiednim miejscu (tomie, czasopiśmie) i czasie; próba przywrócenia ich jako głosu krytyka czy pisarza w polemikach. Zjawiskiem na ogromną skalę było moderowanie, wytyczanie kierunku dyskusji na istotne tematy poprzez ingerowanie w głosy niepokorne; w ten sposób cenzura dawała silniejsze prawo głosu pismom-organom partyjnym lub

⁵ M. Głowiński, *Próba opisu tekstu krytycznego*, [w:] *Badania nad krytyką literacką. Seria 2*, red. M. Głowiński, K. Dybciak, Wrocław 1984, s. 74.

- czasopismom ZLP (przykładem: „cięcia” w dyskusji o realizmie w „Nowinach Literackich”).
3. W sytuacji gdy wiele materiałów zaginęło, a dokumentacja pozostaje niepełna, ważną informacją jest także brak „cięć”, zwłaszcza jeśli znajdujemy w dokumentach cenzury ingerencje w ten sam numer pisma – pozwala to z większym prawdopodobieństwem wnioskować, że w artykuł, którego nie ma w dokumentacji, nie ingerowano (takie wnioskowanie zastosowałam, między innymi, podczas analizowania *Cyfrowych roczników „Tygodnika Powszechnego” z lat 1945–2005 dostępnych na płytach CD-ROM wraz z materiałami z archiwum cenzury*. Nie jest to wnioskowanie do końca niezawodne (część materiałów mogła ulec zniszczeniu), ale uprawnia do stawiania ostrożnych hipotez.
 4. Przyjęcie jako zasady umieszczania interesującego mnie zjawiska w szerokim kontekście polityki cenzorskiej, która zmieniała się na przestrzeni dziesięcioleci. Szczególnymi punktami zwrotnymi były: lata 1948–1949 (zaostrenie kursu na lewo i wprowadzenie doktryny socrealizmu); 1956–1957 (odwilż); 1967–1968 (protesty marcowe i żądania ograniczenia cenzury); 1980–1981 („karnawał” Solidarności i zmiana Ustawy o Kontroli Publikacji); schyłek lat 80. Oczywiście należy pamiętać, że – niezależnie od powyższych punktów zwrotnych – cenzura „dopasowywała” swe działania do konkretnych wydarzeń na krajowej lub światowej scenie społeczno-politycznej. Wydarzenia te „wymuszały” na bieżąco aktualizacje wytycznych w księgach zapisów i zaleceń (przykładem wynikającym z polityki krajowej jest uwzględnienie ustawy o amnestii z 1947 roku czy reformy rolnej z 1948 roku – cenzura dbała o właściwe przedstawienie skutków tych politycznych decyzji; na szczeblu światowym – przyznanie Miłoszowi Nagrody Nobla wymusiło zmianę w „zapisie” na jego nazwisko).
 5. Ważną perspektywę nakreśla – w przypadku oceny książek – porównanie recenzji cenzorskiej i recenzji oficjalnej. Konfrontację tych dwóch sposobów oceny przeprowadziłam w przypadku trzech pisarzy: Tadeusza Różewicza, Marka Nowakowskiego i Teodora Parnickiego. Nie ignoruję zasadniczych różnic między optyką cenzora a spojrzeniem krytyka literackiego, chciałam jednak zbadać, na ile w danym okresie ujawnia się wpływ propagandy na sposób pisania krytyków, jak silny jest mechanizm autocenzury. Najwyraźniej tę zależność widać w przypadku ocen wczesnych opowiadań Różewicza – cenzorzy i krytycy literaccy oskarżają poetę o naturalizm.
 6. Dla wskazania dynamiki zmian zachodzących w zapisach istotne jest ustalenie możliwie dokładnego czasu ingerencji, dlatego w przypisach dotyczących ówczesnych publikacji podaję – w miarę możliwości – dokładne daty (w przypadku czasopism –ienne daty publikacji; w przypadku książek – daty kolejnych etapów wydawniczych). Nie jest to proste w przypadku czasopism, gdzie sprawozdania z kontroli prewencyjnej są często antydatowane bądź recenzje są sporządzane po ingerencji; natomiast ma duże znaczenie w przy-

padku książek kontrolowanych na każdym etapie opracowania (data złożenia do druku, data zatwierdzenia, czas druku). Przyjrzenie się temu pozwala chociażby określić, czy dana pozycja okazywała się dla cenzorów problematyczna. Tak było w przypadku tomu wczesnej prozy Różewicza – na biurku cenzora ten zbiór znalazł się 28 lutego 1955 roku, a druk ukończono dopiero w sierpniu. Poważniejszy problem zgłaszał Teodor Parnicki, który na wydanie powieści *Tożsamość* w Czytelniku czekał (od złożenia u wydawcy) półtora roku.

7. Istotną sprawą jest także n a k ł a d danej pozycji. W przypadku czasopism zwykle większy niż w przypadku książek. To istotne dla cenzury. Pewne pozycje mogły ukazać się w tomie zwartym pośród innych utworów, ale nie były dopuszczone w wysokonakładowych czasopismach. Przykładem opowiadanie *Gałąź* Różewicza – wydanie w autorskim zbiorze *Opadły liście z drzew* (7000 egzemplarzy), a wstrzymane w (docierającej do znacznie szerszego grona odbiorców) „Nowej Kulturze”.

Badania nad cenzurą, aby prowadziły do wiarygodnych rozpoznań, muszą być osadzone w szerokim kontekście życia literackiego epoki oraz uwzględniać zmieniającą się sytuację społeczno-polityczną. Ważne jest także wzięcie pod uwagę procesów historycznych i socjologicznych⁶. Badania te są zatem synkretyczne.

2. Materiał archiwalny

Podstawę materiałową zapewniła kwerenda w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, gromadzącym dokumenty Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Szczegółowy opis zawartości i stanu tych archiwaliów zamieściłam w książce *Obecny nieobecny*⁷ (wcześniej pisała o tym Kamila Budrowska⁸). Warto również przywołać historię dokumentacji aktowej i sposób jej porządkowania, które przedstawia Patrycja Krasoń z AAN, archiwistka doskonale orientująca się w materiale⁹. Tu ograniczę się więc tylko do przypomnienia, że dokumenty zgromadzone są w teczkach uporządkowanych chronologicznie, niekiedy tematycznie (z danego roku/lat), brak jednak teczek imiennych, dotyczących osób cenzurowanych. Po przeprowadzonych w ostatnich latach (2012–2020) pracach konserwa-

⁶ Pole metodologiczne dla tego typu badań określa Janusz Sławiński (por. *Krytyka literacka jako przedmiot badań historycznoliterackich*, [w:] tegoż, *Próby teoretycznoliterackie*, Kraków 2000).

⁷ M. Woźniak-Łabieniec, *W archiwach GUKPPIW*, [w:] *Obecny nieobecny. Krajowa recepcja Czesława Miłosza w krytyce literackiej lat pięćdziesiątych w świetle dokumentów cenzury*, Łódź 2012, s. 13–15.

⁸ K. Budrowska, *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL 1948–1958*, Białystok 2009, s. 17–26.

⁹ P. Krasoń, *Akta Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w zasobie Archiwum Akt Nowych*, [w:] *Literatura w granicach prawa (XIX–XX wiek)*, red. K. Budrowska, E. Dąbrowicz, M. Lula, IBL PAN, Warszawa 2013, s. 364–376.

torskich i porządkujących stworzono indeksy osobowe, a także indeksy tytułów czasopism czy instytucji z odsyłaczami do sygnatur teczek, co bardzo ułatwia poszukiwania. Nie ma jednak gwarancji, żeteczka przyniesie szczególne odkrycia: czasem znajdziemy cenne informacje, a niekiedy w pliku kilkudziesięciu kart jest jeden mało znaczący dokument poświęcony wskazanej w indeksie osobie. Badane te czki (dotyczące omawianych czasopism lub wydawnictw, takich jak *Czytelnik*, *PIW* czy *PAX*) zawierają głównie „sprawozdania z kontroli prewencyjnej”, „prze glądy ingerencji”, „prze glądy przeoczeń i ingerencji zbędnych”, „recenzje” cen zorskie. Inne tu wykorzystane zawierają notatki z narad zespołów cenzorskich. oraz tzw. „sygnały” (czyli przykłady ingerencji prezentowane cenzorom w celach instruktażowych). Większość prac badawczych, opartych na aktach AAN, dotyczy wczesnego okresu funkcjonowania cenzury, paradoksalnie bowiem – najwięcej zachowanego materiału pochodzi z okresu od powojnia do lat sześćdziesiątych (być może ze względu na fakt powstania drugiego obiegu, który nieco ograniczył liczbę kontrolowanej literatury od drugiej połowy lat siedemdziesiątych).

Poza AAN przydatne okazały się również Archiwa KC PZPR, Archiwa Państwowe w Poznaniu i Łodzi, a także wspomniane już *Cyfrowe roczniki Tygodnika Powszechnego z ingerencjami cenzury* (Rzeszów 2006) oraz zbiory archiwalne Yale University (Beinecke Library, Czesław Miłosz Papers).

W pracy wykorzystano ponadto różnorodne źródła pisane (zob. Bibliografia), zarówno pochodzące z epoki, jak i mające charakter wspomnieniowy (czasopisma związane z omawianą literaturą oraz życiem społecznym, kulturalnym i politycznym w PRL, korespondencja, dzienniki, wywiady, protokoły z posiedzeń ZLP).

Składające się na książkę studia powstawały na przestrzeni niemal dziesięciu ostatnich lat. W części pierwszej, mającej charakter wprowadzający do refleksji o mechanizmach cenzury, staram się pokazać, jak urząd kontroli podskórnie modelował obraz rzeczywistości, utrwalając nowy porządek (ochrona dobrego wizerunku władzy) w sposób niezauważony, jak zacierał ślady swego istnienia, nawet w okresie odwilży. Część druga jest obszernym studium, poświęconym redagowanym przez Iwaszkiewicza „Nowinom Literackim”. Dwuletnie istnienie tygodnika dobrze pokazuje zmieniające się zasady funkcjonowania literatury w latach 1947–1948, bardzo wyraźnie widzimy, jak polityka czy historia dziejąca się na oczach czytelników stopniowo brutalnie wkracza na szpalty pisma literackiego. W ostatnim podrozdziale przywołany jest również wątek powojennej relacji między przyjaciółmi – skamandrytami: Iwaszkiewiczem a Grydzewskim, redaktorem londyńskich „Wiadomości”.

Część trzecia, najobszerniejsza, to pięć studiów o cenzurowaniu poszczególnych pisarzy, pokazujących odmienny zakres i przyczyny ingerencji. W przypadku Tadeusza Różewicza śledzę recepcję cenzorską i oficjalną wczesnego tomu prozy *Opadły liście z drzew*. Podobnie skonstruowany jest podrozdział drugi, poświęcony powieści *Tramolina* Marka Nowakowskiego. W obu przypadkach biorę pod ba-

dawczą lupę jeden tom autorski i rekonstruuje jego historię wydawniczo-recepcyjną. Podrozdział trzeci pomyślany został nieco inaczej: omawiam recenzje cenzorskie kolejnych tomów prozy Teodora Parnickiego w kontekście jego skomplikowanej dla władzy emigracyjnej biografii. Podrozdział czwarty to chronologiczna próba prześledzenia ingerencji w twórczość Jarosława Marka Rymkiewicza, od drobnych „korekt” w programie klasycyzmu, związanych z inspiracją Miłoszem, po poważniejsze, wynikające ze swoistego wykorzystania romantycznego paradygmatu. Podrozdział ostatni dotyczy Miłosza. Tym razem badawcza lupa nakierowana jest na kolejne numery „Tygodnika Powszechnego” – od wrześniowego z 1980 roku, poprzedzającego Nobla do lipcowego w roku kolejnym, zawierającego ostatnie echa podróży Miłosza do Polski.

Dokonany przeze mnie wybór tematyki poszczególnych studiów podyktowany był – z jednej strony – zawartością niekompletnych archiwów GUKPPiW, z drugiej – chęcią pokazania ciekawych, czasem nieoczywistych mechanizmów funkcjonowania cenzury, które widoczne są dopiero przy dużym zbliżeniu badawczej lupy.

Gorące podziękowania za wnikliwą lekturę i cenne uwagi zechcą przyjąć recenzenci niniejszej książki: profesor Józef Olejniczak oraz profesor Sławomir Buryła. Słowa wdzięczności kieruję również pod adresem mojej serdecznej koleżanki dr Magdaleny Lachman za niezwykłą rzetelność redaktorską i inspirujące sugestie, a także do pani Patrycji Krasoń z Archiwum Akt Nowych za życzliwą i bezinteresowną pomoc w rozszyfrowywaniu zawilgości archiwalnych sygnatur.

I. Cenzura – „szara eminencja” życia literackiego

1. Ochrona autorytetu władzy w początkach Polski Ludowej

*Piszmy dworskie wiersze, one nam spokój dadzą
Wiatr pogruchoce kości tym co się z dworem wadzą.*
[Jerzy Wilmański]¹

W państwach totalitarnych jednym z narzędzi utrzymania autorytetu władzy w celu niezakłóconego funkcjonowania systemu była rytualizacja życia społecznego. Rytuały przypominały obrzędowość religijną, dezawuuując ważną pozycję dominujących w tych krajach kościołów i związków wyznaniowych. Podobieństwo to było o tyle istotne, że z zasady likwidowało możliwość dyskusji i sporu z systemem, dlatego iż po pierwsze – religię należy przyjmować „na wiarę”; po drugie – stawiało osoby otoczone kultem powyżej zwykłych śmiertelników, a z autorytetami się nie dyskutuje. Michał Głowiński, przywołując teorię rytuału sformułowaną przez Jeana Cazaneuve’a², podkreśla, iż jest to działanie symboliczne i wierne regułom je tworzącym. Istotę rytuału warunkują powtórzenia. W rzeczywistości politycznej rytuały tworzone były przez apologię władzy ludowej (kult wodza); organizację obchodów świąt państwowych, stanowiących alternatywę dla świąt kościelnych, z – zastępującymi kazania – przemówieniami reprezentantów władzy; akademie ku czci ważnych postaci czy wydarzeń; prace społeczne; akcje propagandowe. Przedmiotem niniejszych rozważań będzie ten aspekt rytuału, który wiąże się z kultem szeroko rozumianej władzy – począwszy od głowy radzieckiego państwa, poprzez kult przywódców Polski Ludowej, dalej dygnitarzy i urzędników różnych szczebli, aż po milicyjne i wojskowe organa. Stała, powtarzalną zasadą, która charakteryzowała politykę propagandową systemu, było **n i e d o p u s z c z a n i e d o**

1 Fragment wiersza Jerzego Wilmańskiego pt. *Lament dworskich poetów króla Popiela*, usunięty w 1973 roku przez cenzurę z programu artystycznego łódzkiej Estrady, przygotowanego z okazji święta 22 lipca (AAN, GUKPPIW, sygn. 3511, k. 41).

2 J. Cazaneuve, *Sociologie du rite (tabou, magie, sacré)*, Paris 1971, cyt. za: M. Głowiński, *Rytuał i demagogia. Trzyście szkiców o sztuce zdegradowanej*, Warszawa 1992, s. 106.

k r y t y k i wszelkich organów państwowych w celu wzmocnienia i utrzymania ich pozycji.

Szczególne role w obronie tak rozumianego rytuału przypadła Głównemu Urzędowi Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, który był narzędziem władzy skutecznie eliminującym wszelką krytykę i dbającym o zachowanie jej właściwego – z punktu widzenia systemu – obrazu. Celem opisu jest prezentacja odrzuconych bądź „poprawianych” przez cenzurę tekstów, ukazujących, nierzadko w sposób ironiczny bądź humorystyczny, rytualizację władzy w Polsce Ludowej. Przywołane poniżej przykłady pochodzą z materiałów GUKPPIW, głównie „przeглядów ingerencji” cenzorskich³ w wybranych pismach literackich i kulturalnych, przede wszystkim z drugiej połowy lat czterdziestych i z lat pięćdziesiątych, gdy w sposób szczególnie dbałość o właściwy wizerunek socjalistycznego państwa nakazywała zachowanie powagi wobec świeckiego „sacrum”. Materiał przedstawiony jest nie w porządku chronologicznym, lecz synchronicznym, co wynika z założenia, iż mimo różnic w polityce państwa między drugą połową lat czterdziestych a ich końcem i początkami lat pięćdziesiątych, podstawowe założenia i kierunek działań propagandy nowego systemu są takie same. Istotnym punktem odniesienia będą również dwie pozycje poświęcone problematyce rytuału: cytowana już praca Michała Głowińskiego, analizującego warunki i zasady funkcjonowania sztuki totalitarnej w socrealistycznej Polsce⁴, oraz książka Piotra Osęki spoglądającego na okres stalinizmu z punktu widzenia historyka⁵.

1.1. Kult wodza – „komunistyczny kalendarz liturgiczny”

Choć kult Stalina nie zawsze wyrażał się w hucznej obrzędowości (jak podaje Osęka: uroczyste obchody urodzin Generalissimusa odbyły się w roku 1944, ale już rok później przeszły bez echa, podobnie w dwu kolejnych latach⁶), cenzura nieodmiennie – w omawianym okresie – dbała o zachowanie dobrego imienia radzieckiego przywódcy. Istotne było również to, by właściwy obraz jego osoby docierał do najszerszych mas społeczeństwa. Gdy w roku 1949 ukazała się wydana przez Wydawnictwo Czytelnik antologia *Strofy o Stalinie*, cenzorzy skrupulatnie sprawdzali poprawność wizerunku⁷. Tom ten, choć zaakceptowany, nie zyskał jednak pełnej

3 W niniejszej pracy zostały wykorzystane materiały zachowane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie [AAN] oraz w Archiwum Państwowym w Poznaniu [APP].

4 M. Głowiński, *Rytuał i demagogia...*

5 P. Osęka, *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007.

6 Tamże, s. 42.

7 Wprawdzie – jak pisze Głowiński – w akcjach propagandowych poezja nie grała głównej roli, „była jednak rytualnie potrzebna, niejako uwznioślała proceder propagandowy”, tym skuteczniej, jeśli wiersz pisał poeta znany i lubiany (M. Głowiński, *Rytuał i demagogia...*, s. 109).

aprobaty. W zachowanym w dokumentach GUKPPiW sprawozdaniu z działalności wydawnictw państwowych i społecznych za grudzień 1949 roku w komentarzu do tej publikacji czytamy:

Strofy o Stalinie. Praca zbiorowa, s. 48 „Wiersze poetów polskich poświęcone Stalinowi w 70-tą rocznicę urodzin. Ideologicznie pozytywne – formalnie na wysokim poziomie literackim. Niektóre z nich mogą być niezrozumiałe dla przeciętnego czytelnika wskutek zawilej symboliki”⁸.

Cenzorzy uznali za wadę antologii zbyt dużą komplikację wierszy na poziomie poetyki. Wiersz musi być prosty i zrozumiały, jak prosty i zrozumiały jest tekst modlitwy. Zapotrzebowanie polityczne na tego typu dzieło zbiorowe świadczyło o stopniowej radykalizacji kultury, zmierzającej w kierunku socrealizmu, który podporządkował poezję „komunistycznemu kalendarzowi liturgicznemu”, gdzie istniały zarówno święta stałe, jak i ruchome. To kalendarz określał sposób ich funkcjonowania oraz decydował o ich kształcie⁹. Ponadto, jak pisze Osęka:

Rytuały wokół kultu Stalina stanowią przykład i zapowiedź nurtu w socrealistycznej obrzędowości, który w następnych latach miał zdominować życie publiczne, a który traktował święta państwowe nie jako narzędzie do pozyskiwania mas, lecz jako instrument zniewolenia, totalnego podporządkowania społeczeństwa władzy. W tej optyce prawdziwe myśli i uczucia uczestników nie miały znaczenia, ważne było, by odegrali przygotowaną dla nich rolę¹⁰.

Naruszenie rytuału było traktowane jak zakwestionowanie porządku polityczno-społecznego, co pociągało za sobą realne konsekwencje, czego przykładem los „Tygodnika Powszechnego”, który w 1953 roku za nieopublikowanie obszernego nekrologu Stalina został zamknięty aż do odwilży¹¹. Cenzura usuwała również wszelkie krytyczne sądy pod adresem Generalissimusa.

Nie tylko zakazana była krytyka władzy sowieckiej – nie wolno było również wspominać z sentymentem władzy carskiej czy też kontrastować dawnej świetności

8 *Sprawozdanie z działalności wydawnictw państwowych i społecznych za okres 1 XII–31 XII 1949*, APP, sygn. 14, k. 56.

9 Por. M. Głowiński, *Rytuał i demagogia...*, s. 105.

10 P. Osęka, *Rytuały stalinizmu...*, s. 41.

11 „Tygodnik Powszechny”, jako pismo katolickie i stosunkowo niezależne, był pod szczególnym nadzorem Urzędu Kontroli. Na odprawach cenzorskich zwracano uwagę na konieczność obszernych ingerencji w krakowskie pismo oraz inne ambitniejsze periodyki skierowane do inteligencji. Por. *Stenogram z III odprawy krajowej kierowników Woj Urz KPPiW w dn.12–14.01.1946*, AAN, GUKPPiW, sygn. 2, k. 76.

ze współczesną siermiężną rzeczywistością. Dlatego usunięto w całości¹² z kwietniowego numeru „Dziś i Jutro” wiersz Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego *Zegarek*, którego bohaterowie ze wzruszeniem i sentymentem słuchają melodii *Boże, caria chrani!* Wiersz jest przewrotny, dowcipny, jednak cenzorzy nie wykazali się w tym wypadku poczuciem humoru:

Zegarek

Piotr Kalinowski-Dziwanowicz
znalazł zegarek z dewizką,
pędzi do żony uszczęśliwiony,
bawi go w drodze wszystko:
kina, tramwaje, wieczorna pora.
Na dewizce świnka i koral.

[...]

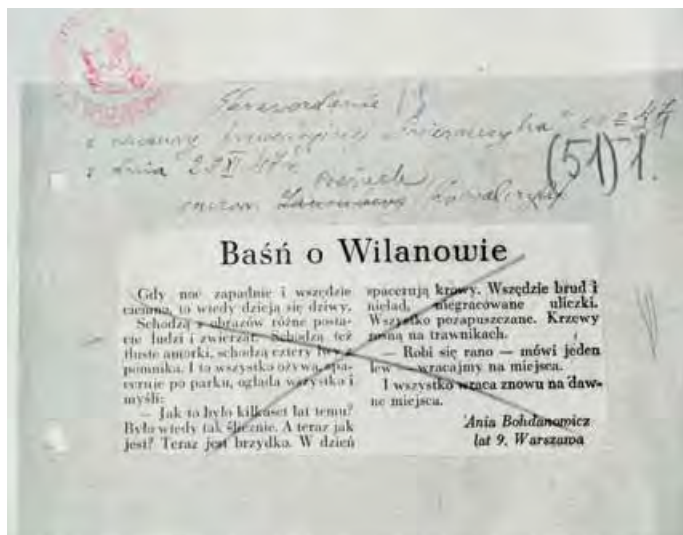
Nakręcił – tylko że nie w tym miejscu,
zegarek z dawnych dni,
bo nagle kurant zanucił, zachrzęścił
„Boże, caria chrani!”
Zdumiał się Piesio, że taka siurpryza.
Łza mu się w oko wgryza.

Tymczasem śpiewa coraz donośniej
czasomierz dawny, zabawny,
a tak radośnie, a tak miłośnie,
że „Silny i dzierzawny...”
zeszła z piętorka stara dziedziczka:
– Mój Boże, śliczna muzyczka...

[...]

Łzami spłynęły wszystkie oczy.
Piesio kluczykiem kręcił.
Płakali rzewnie do północy
i starcy, i studenci,
poeci, dzieci i dryblaszy:
– Mój Boże, to były czasy...

¹² AAN, GUKPPIW, sygn. 1295, k. 16.



Fot. 2. AAN, GUKPPIW,
sygn. 1440, k. 31



Fot. 3. Okładka „Świerszczyka”
z 1947, nr 47